

Joteste, Szansa

daj mi szanse
daj mi daj mi szansę dziś
/4x

Nie dali mi szansy ci pieprzeni ignoranci
W sumie też nie miałem na ot żadnej gwarancji
Żadnej deklaracji, może kilka złudzeń
Zawsze lubiłem błdzić w myślach dłużej trochę
Mam kilka fanów i setki hejteów jedna chwilę
Mam kilku fanów, dla nich walka to Termopile
A ja ciągle żyje w tym natarczywym oblężeniu
I znika prawda w obleg cieniu, przyjacielu

Ale co mi da to żłosne narzekanie
Gdy Temida jest ślepa, była i taka zostanie
Ja mam swoje zdanie
Słyszę krytyki grona osób
Szykuje na sukces
Tej liryki kowal losu

Tak kowal losu
A sam wykuty jak młotem Tora
Nie słyszą głosu widzą tylko protektorat
Ej taka doła, moje życie eto rzut monety
Ja nie chce propositów, tylko chcę konkrety

Bo potrzebuje szansy dziś
Musisz tylko dać mi ją
Oprócz tego nie chce nic
Tylko ona da mi moc
Bo potrzebuje szansy dziś
A tylko ty mi ja możesz dać
To moja krew, pod i łyzy
A serce bije w ten takt
Serce bije w ten takt
Serce bije w ten takt, tak tak
serce bije w ten takt
Serce bije w ten takt
Serce bije w ten takt, tak tak

.... sorry wymiękłem :(